

Sygn. akt IV Ka 163/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

Sędziowie: SSO Ireneusz Bieniek

SSR del. Małgorzata Tyndel

Protokolant: prot. Kamil Cerek

przy udziale Magdaleny Woronieckiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 roku, sprawy

P. B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 8 grudnia 2014r. sygn. akt II K 1204/13

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem jej pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

SSO Ireneusz Bieniek SSO Jadwiga Żmudzka SSR (del) Małgorzata Tyndel

Sygn. akt **IV Ka 163/15**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 kwietnia 2015 roku

P. B. oskarżony został o to, że:

w dniu 2 marca 2013r. w A. woj. (...), kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym drogowym, w ten sposób, że poruszając się z nadmierną prędkością, w obszarze zabudowanym w wysokości 92,7 km/h najechał na tylne koło jadącego przed nim motocykla marki W. (...) o nr rej. (...), nie posiadającego tylnego oświetlenia i posiadającego oświetlenie przednie, kierowanego przez P. G., powodując wywrócenie pojazdu jednośladowego oraz upadek motocyklisty, który w wyniku doznanych obrażeń ciała w postaci obrażeń czaszkowo-mózgowych zmarł

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Chrzanowie, Wydział (...)wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014r., sygn. akt II K 1204/13 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonego P. B. uznaje za winnego tego, że w dniu 2 marca 2013r. w A., woj. (...), kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, ten sposób, że poruszając się w terenie zabudowanym z nadmierną prędkością 92,7 km/h pozbawił się możliwości skutecznego reagowania na sytuację drogową w wyniku czego najechał na jadący przed nim motocykl nie posiadający tylnego oświetlenia, powodując jego wywrócenie się oraz upadek motocyklisty, który w wyniku odniesionych obrażeń czaszkowo mózgowych poniósł śmierć, co stanowi występki z art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata,

III. na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając, że wysokość jednej stawki dziennej wynosi 10 (dziesięć) zł,

IV. na mocy art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat,

V. na mocy art. 63 § 2 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 2 marca 2013 roku do dnia 8 grudnia 2014 roku,

VI. na mocy art. 72 § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

VII. na zasadzie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002r. nr 123, poz. 1058, nr 126, poz. 1069 i nr 153, poz. 1271) w zw. Z § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. W sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez nią w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika z wyboru,

VIII. na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.860,10 (pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych 10/100) tytułem zwrotu wydatków, zwalniając oskarżonego na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.

Od wyroku tego apelację złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

- na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść, poprzez:

- uznanie przez Sąd I instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje wystarczające podstawy do uznania, że oskarżony swym zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. tj. w szczególności spowodował wystąpienie skutku śmiertelnego wypadku drogowego, w którym brał udział;
- przyjęcie, że zasadniczą przyczyną wypadku było naruszenie reguł bezpieczeństwa przez oskarżonego (niewłaściwe zachowanie się oskarżonego), wynikające z faktu, że prędkość z jaką poruszał się oskarżony nie pozwoliła mu skutecznie wyhamowanie przed motocyklistą, w sytuacji gdy przyjęta do obliczeń drogi koniecznej do wyhamowania prędkość motocykla o wartości 20 km/h, jak sam Sąd wskazuje w uzasadnieniu wyroku, z uwagi na fakt, iż nie udało się jej określić, jest pewnym założeniem przyjętym przez biegłego na

potrzeby przeprowadzonej rekonstrukcji zdarzenia i nie znajduje uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak również w sytuacji, że pokrzywdzony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poruszając się pojazdem niesprawnym technicznie, który nie powinien być dopuszczony do ruchu drogowego;

- przyjęciu, że w tak przebiegającej kolizji nie sposób uniknąć śmiertelnych obrażeń czaszkowo mózgowych nawet przy prawidłowo założonym kasku, co stoi w sprzeczności z opinią biegłego lek. med. P. K., który stanowczo wskazuje, że po wyłączeniu z rozważań obrażeń czaszkowo – mózgowych pozostałe obrażenia nie mogą być traktowane jako obrażenia, które z pewnością, a nawet z większym prawdopodobieństwem, prowadziłyby do zgonu pokrzywdzonego, a obrażenia czaszkowo mózgowie (obrażenia śmiertelne) motocyklisty powstały w wyniku uderzenia głową o podłoże w momencie, gdy nie miał on już na głowie kasku, co prowadzi do wniosku, że gdyby motocyklista prawidłowo zapiął kask, obrażeń śmiertelnych by uniknął, motocyklista nie zapinając prawidłowo kasku przyczynił się do rozmiarów doznanych obrażeń, a zatem spowodował skutek zdarzenia drogowego tj. śmierć;

- na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. wskazał ponadto, iż ww. błąd stanowi w znacznej mierze efekt naruszenia następujących przepisów postępowania, mających w konsekwencji wpływ na treść orzeczenia:

- art 7 oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., polegające na dowolnej, a nie swobodnej interpretacji materiału dowodowego w sposób, który jedynie potwierdzałby winę oskarżonego, z pominięciem wszystkich okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, w szczególności przypisanie oskarżonemu skutku śmiertelnego wypadku drogowego w sytuacji gdy z opinii biegłego jasno wynika, że po wyłączeniu z rozważań obrażeń czaszkowo mózgowych, pozostałe obrażenia nie mogą być traktowane jako obrażenia, które z pewnością, a nawet z większym prawdopodobieństwem, prowadziłyby do zgonu pokrzywdzonego,
- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez wyjaśnienie wątpliwości, których nie udało się w toku postępowania usunąć, na niekorzyść oskarżonego tj. przyjęcie prędkości motocykla 20 km/h i na tej podstawie obliczenie wymaganej drogi hamowania, założenie, że światło uliczne działało, w sytuacji cykliczności zapalania się jednej lampy na miejscu zdarzenia.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i to w stopniu oczywistym, a wszystkie podniesione zarzuty są chybione i jako takie nie mogły skutkować uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, jego zmianą, a tym bardziej uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Po zapoznaniu się z całością akt sprawy, w tym z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd I instancji przestrzegał wszystkich przepisów postępowania, przeprowadził wszystkie możliwe i konieczne do przeprowadzenia w sprawie dowody, które prawidłowo ocenił i następnie na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, zgodnie z art. 366 k.p.k. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wyjaśnień oskarżonego, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz pozostałych dowodów, w tym opinii, wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym przyznania waloru wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów pozbawiony jest cech dowolności, niejasności. Wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy, a tym samym ocena taka, jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., pozostaje pod ochroną tego przepisu.

Sporządzone pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada rygorom określonym w art. 424 k.p.k.

Sąd Rejonowy badał okoliczności korzystne, jak i niekorzystne zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k., przeprowadził bowiem dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Mógł zaś uwzględnić tylko te okoliczności, które wynikały z dowodów, uznanych przez siebie za wiarygodne. Sąd jest obowiązany uzasadnić dokonaną przez siebie ocenę dowodów, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., wskazać dlaczego jednym z nich dał wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówił, co też Sąd Rejonowy uczynił.

Sąd I instancji uwzględnił przy wyrokowaniu całokształt materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, a więc postąpił zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. Przepis ten nie obliguje Sądu do poczynienia ustaleń faktycznych o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają sprzeczne okoliczności. W niniejszej sprawie Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim nie korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznanym przez ten Sąd za wiarygodny, w tym z rzeczowymi źródłami dowodowymi oraz sporządzonymi na ich podstawie opiniami, które uznane zostały przez Sąd za wiarygodne. W konsekwencji Sąd nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego w odrzuconej części.

Wskazać w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko Sąd ferujący wyrok, ale i wszystkie strony procesu, które – przedstawiając własne stanowisko – nie mogą opierać go wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (wyrok SN z dnia 30.08.1979r. III KR 196/79, OSNPG 1980r. nr 3 poz. 53).

Skarżący obrońca oskarżonego we wniesionym przez siebie środku odwoławczym upatruje dokonanie przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, powołując się na wybrane przez siebie dowody, które uznaje za wiarygodne i własne wnioski wyciągnięte z przeprowadzonych dowodów, odmienne od wniosków Sądu Rejonowego, pomijając lub deprecjonując te dowody, który dały Sądowi I Instancji podstawę do przypisania temu oskarżonemu sprawstwa i winy. Taka krytyka odwoławcza, nie uwzględniająca wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie może odnieść spodziewanego skutku.

Wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie, podzielonym przez Sąd Odwoławczy, błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd nie odpowiada zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy, klóci się z zasadami rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie wystarcza zatem do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu ustaleń. Zarzut taki bowiem powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń (wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008r., II Aka50/08, KZS 2008/7-8/64).

Kontrola instancyjna stwierdza, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony P. B. w dniu 2 marca 2013 roku w A., woj. (...), kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, ten sposób, że poruszając się w terenie zabudowanym z nadmierną prędkością 92,7 km/h pozbawił się możliwości skutecznego reagowania na sytuację drogową, w wyniku czego najechał na jadący przed nim motocykl, nie posiadający tylnego oświetlenia, powodując jego wywrócenie się oraz upadek motocyklisty, który w wyniku odniesionych obrażeń czaszkowo mózgowych poniósł śmierć.

Stosownie do treści art. 177 § 2 k.k. przestępstwo w nim określone polega na spowodowaniu nieumyślnie wypadku poprzez naruszenie, chociażby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym wodnym lub powietrznym, którego następstwem jest śmierć osoby albo jej ciężki uszczerbek na zdrowiu. Skoro przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne jest ustalenie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem konkretnej reguły a popełnieniem czynu zabronionego, a w szczególności spowodowaniem określonego w ustawie skutku. „Spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Innymi

słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku” (wyrok SN z dnia 30.08.2011r. IV KK 187/11, LEX nr 950442).

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie przyczyn i mechanizmu zaistnienia wypadku oparte są przede wszystkim na opiniach biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków i techniki samochodowej (k. 164-182, 334-343, 356-358). Z opinii tej wynika, iż oskarżony P. B. jechał z prędkością nadmierną - 92,7 km/h, a zatem wyższą o 42,7 km/h, niż górna dozwolona w tym miejscu. Prędkość, z jaką poruszał się oskarżony, była niedostosowana do topografii terenu, warunków drogowych, technicznych możliwości auta, przez co pozbawił się on możliwości skutecznego reagowania na nagle rozpoznaną sytuację drogową. Takim zachowaniem oskarżony bez wątpienia umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Zasadniczą przyczyną wypadku było zachowanie oskarżonego, bo gdyby jechał z dozwoloną prędkością czyli 50 km/h, miałby możliwość uniknięcia wypadku poprzez wykonanie intensywnego hamowania. Jazda z taką prędkością gwarantowała uniknięcie wypadku. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał zachowanie oskarżonego w niniejszej sprawie za powiązane przyczynowo ze skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego. Istnieje bowiem bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy przekroczeniem zasad ruchu drogowego przez oskarżonego, a zaistniałym zderzeniem pojazdów, w konsekwencji którego pokrzywdzony doznał szeregu obrażeń ciała, w tym czaszkowo mózgowych i zmarł. To bowiem zachowanie oskarżonego dało początek łańcuchowi zdarzeń, które doprowadziły do powstania obrażeń pokrzywdzonego, skutkujących jego zgonem. Tym samym oczywiste jest, że gdyby do zachowania oskarżonego polegającego na prowadzeniu przez niego pojazdu z nadmierną prędkością, która uniemożliwiła mu podjęcie skutecznej reakcji na zaistniałą sytuację drogową, nie doszło, to do wypadku również by nie doszło.

Sąd Rejonowy uwzględnił, że pokrzywdzony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym powiązane związkiem przyczynowo-skutkowym z wypadkiem, poprzez brak oświetlenia tyłu motocykla, co powodowało, że był on niesprawny technicznie. Do wypadku doszło w porze nocnej, stąd oświetlenie tyłu motocykla powodowałoby, że byłby on bardziej widoczny dla oskarżonego. Z opinii biegłego wynika, iż przy analizowaniu przedmiotowego zdarzenia wziął on pod uwagę zachowanie pokrzywdzonego, który poruszał się motocyklem nie posiadającym tylnego oświetlenia. Wskazał, iż gdyby motocykl posiadał oświetlenie to wówczas kierujący samochodem oskarżony mógłby go zobaczyć z większej odległości, niż ustalona przez biegłego 19,3 metra. Jednocześnie nie oznacza to, iż wtedy nie doszłoby do zaistnienia wypadku drogowego, ponieważ przy prędkości, z którą poruszał się oskarżony tj. 92,7 km/h, musiałby zobaczyć motocykl z odległości 44,9 metra, a w rozpatrywanym przypadku to mogło nie być możliwe.

Faktem jest, iż biegły, określając prędkość z jaką poruszał się motocyklista, przyjął na potrzeby rekonstrukcji prędkość 20 km/h, uznając to za prędkość optymalną, gdyż, co sam przyznał, zebrany w sprawie materiał rzeczowy nie pozwala na dokonanie szczegółowych obliczeń w tym zakresie. Przyjęcie takiej prędkości motocykla nie budzi wątpliwości, bowiem z materiału rzeczowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż motocyklista był w ruchu, poruszał się starym, wysłużonym motocyklem, który nie pozwalał na rozwijanie znaczących prędkości. Ponadto biegły wskazał dla porównania, iż rowerzyści poruszają się z prędkością ok. 15 km/h.

Naruszenie przez współuczestnika ruchu drogowego lub inną osobę zasad bezpieczeństwa tego ruchu i przyczynienie się do wypadku jest elementem zmniejszającym winę sprawcy i dlatego powinno być traktowane jako okoliczność łagodząca, chyba, że owo przyczynienie nie miało istotnego wpływu na zaistnienie wypadku (uchwała Izby Karnej SN z 26 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 33). W sytuacji istotnego przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku okoliczność ta ma wpływ na stopień winy, czy też wymiar kary, nie zaś na sprawstwo danego oskarżonego. Zachowanie pokrzywdzonego wskazane zostało jako jedna z przesłanek dyrektyw szczególnych wymiaru kary określonych w art. 53 § 2 k.k., którą Sąd winien uwzględnić przy wymierzaniu kary.

Obrońca podniósł, iż motocyklista nie zapinając prawidłowo kasku przyczynił się do rozmiarów doznanych obrażeń, a zatem spowodował skutek zdarzenia drogowego tj. śmierć oraz przyczynił się do zaistniałego wypadku poprzez to, iż w kierowanym przez niego motocyklu niesprawne było tylne oświetlenie. Sam pokrzywdzony, jadąc pojazdem niesprawnym technicznie, niewątpliwie zwiększył ryzyko zagrożenia dla dobra prawnego. Nieuprawnione jest jednak stwierdzenie apelującego, iż to „pokrzywdzony spowodował skutek zdarzenia drogowego tj. śmierć”,

bowiem wykazane zostało, iż to zachowanie oskarżonego spowodowało zdarzenie drogowe, w wyniku którego motocykl kierowany przez pokrzywdzonego wywrócił się, a on sam upadł, doznając szeregu obrażeń ciała, w tym czaszkowo mózgowych, skutkujących jego śmiercią. Dla przypisania oskarżonemu skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego wystarczające jest stwierdzenie, iż gdyby oskarżony jechał z mniejszą prędkością, a jednocześnie najwyższą administracyjnie dozwoloną na tym terenie (50 km/h), to miałyby możliwość uniknięcia wypadku przez skuteczne hamowanie, co zapobiegłoby najechaniu jego samochodu na motocykl. Obrażenia czaszkowo - mózgowie u pokrzywdzonego, powodujące jego zgon, powstały w wyniku uderzenia o podłoże w chwili, kiedy pokrzywdzony nie miał już na głowie kasku. Nie doszłoby do powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią, gdyby oskarżony, jadący z nadmierną prędkością, nie uderzył w tył motocykla, którym poruszał się pokrzywdzony.

Wbrew treści apelacji, Sąd Rejonowy uwzględnił, że pokrzywdzony nie zabezpieczył za pomocą klamry kasku ochronnego, który miał nałożony na głowie. Niezapięcie kasku pod brodą przy użyciu klamry spowodowało, że kask zsunął mu się z głowy siłami bezwładności z uwagi na przyspieszenie nadane jego ciału w momencie uderzenia w nadwozie samochodu oskarżonego. Tym zachowaniem pokrzywdzony przyczynił się do powstania obrażeń czaszkowo-mózgowych, które doprowadziły do jego zejścia śmiertelnego. Apelujący pomija, że jak wynika z wiarygodnej opinii (...), obrażenia czaszkowo-mózgowe przy urazach przebiegających jak w niniejszym przypadku, mogą powstawać również u osób mających prawidłowo zapięty kask, nie można założyć, że w takiej sytuacji dało się uniknąć śmiertelnych obrażeń ciała (k. 297-300). Biegły lekarz P. K. na rozprawie wskazał, że z praktyki sądowo-lekarskiej wynika, że w przypadku wypadków komunikacyjnych, do których dochodzi przy dużych prędkościach, w wypadku motocyklistów kask zabezpiecza tylko i wyłącznie przed doznaniem obrażeń powłok głowy. Przy dużych energiach związanych z przyspieszeniami, opóźnieniami ruchu głowy, na struktury położone wewnątrz czaszki na mózg działają praktycznie takie same siły, jak u osoby bez kasku, powstają obrażenia czaszkowo-mózgowe w postaci krwiaków śródczaszkowych, stłuczeń mózgu, często prowadzących do zgonu (k. 325). Również biegły z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej wskazał, iż gdyby motocyklista miał zapięty kask, przez co znajdowałby się on na jego głowie do samego końca, to w bilansie sumarycznym obrażenia jego głowy byłyby mniejsze, ale nie można zakładać, że przy założonym kasku pokrzywdzony nie doznałby ciężkich obrażeń, skutkujących zejściem śmiertelnym.

Zasadniczą przyczyną wypadku było zachowanie oskarżonego. Gdyby oskarżony jechał z dopuszczalną administracyjnie prędkością, a nie przekroczył jej aż o 42,7 km/h, mimo nieprawidłowo założonego przez pokrzywdzonego kasku, nie doszłoby do przedmiotowego wypadku. To przecież oskarżony najechał na tył motocykla pokrzywdzonego, powodując jego wpadnięcie najpierw na maskę samochodu, uderzenie w szybę, a potem upadek na jezdnię. Gdyby nie zachowanie oskarżonego, pokrzywdzony jadąc niesprawnym technicznie motocyklem i z wadliwie założonym kaskiem, uniknąłby zderzenia z samochodem oskarżonego. To oskarżony najechał na motocykl pokrzywdzonego, a nie odwrotnie. Nieprawidłowe założenie kasku przez pokrzywdzonego nie wyłącza zatem odpowiedzialności karnej oskarżonego za spowodowanie wypadku drogowego, którego skutkiem była śmierć pokrzywdzonego. Ten skutek należało oskarżonemu przypisać, bowiem ustalony został związek przyczynowy pomiędzy jego zachowaniem, a nastąpieniem skutku.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdza, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, oparte na całokształcie ujawnionego materiału dowodowego, który oceniony został zgodnie z wiedzą, logiką i zasadami doświadczenia życiowego, a skarżący nie wykazał, by którakolwiek z tych reguł oceny materiału dowodowego została przez Sąd pierwszej instancji naruszona.

Kara, którą Sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonemu, jest w ocenie Sądu Odwoławczego zbyt łagodna. Sąd Rejonowy wymierzył P. B. karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata, uznając, iż na obecnym etapie postępowania nie jest konieczne efektywne wykonywanie kary. Zdaniem Sądu Rejonowego sam fakt przeprowadzenia postępowania, uznanie winy oskarżonego będą wystarczające dla osiągnięcia celów postępowania w zakresie prewencyjnym. Sąd określił długość okresu próby na 4 lata, argumentując to młodym wiekiem oskarżonego oraz charakterem popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy, określając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, uwzględnił przede wszystkim zakres negatywnych

następstw zdarzenia, a zwłaszcza jego skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego oraz okoliczność, iż naruszenie przez niego reguł ostrożności miało charakter umyślny.

Zgodnie z art. 69 § 1 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Samo przyjęcie przez Sąd I instancji pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego oraz orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze, który umożliwia warunkowe zawieszenie jej wykonania, nie obliguje Sądu do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Wskazać należy, iż naruszenie przez oskarżonego reguł ostrożności miało charakter umyślny i rażący, jechał on z nadmierną prędkością 92,7 km/h, która uniemożliwiła mu podjęcie skutecznej reakcji na zaistniałą na drodze sytuację, w sytuacji, gdy dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h, a zatem blisko dwukrotnie przekroczył dozwoloną prędkość. Wykazał się brawurą, a zakres negatywnych następstw jego działania był znaczny, bowiem skutkiem spowodowanego przez oskarżonego wypadku drogowego była śmierć pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy przy wymiarze kary nie uwzględnił, że na terenie całego kraju przekraczanie dopuszczalnej administracyjnie prędkości jest nagminne i jest to bardzo częsta przyczyna wypadków drogowych. Zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i stopnia jego winy, zdatną do osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, nadto zdatną do osiągnięcia potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, winna być kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ponieważ apelacja była tylko na korzyść oskarżonego, Sąd Odwoławczy nie mógł zaostriżyć kary, uznając, że nie zachodzi przypadek rażącej niesprawiedliwości wyroku, a tylko wówczas byłaby możliwość sięgnięcia po regułę określoną w art. 440 k.p.k.

Sąd Odwoławczy za prawidłowo orzeczony uznał środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wobec powyższego, a także stwierdzając, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które należałoby uwzględnić niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k.), Sąd Odwoławczy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 450 zł za postępowanie odwoławcze oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. zwrot wydatków w kwocie 420 zł związanych z udziałem jej pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Na koszty sądowe złożyła się kwota 50 zł tytułem wydatków oraz kwota 400 zł tytułem opłaty.

SSO Ireneusz Bieniek SSO Jadwiga Żmudzka SSR(del.) Małgorzata Tyndel